

**W**iedzę o języku polskim wiąże się z omawianymi utworami literackimi i taki charakter ma poniższa wypowiedź. Przyda Ci się do powtórki przed sprawdzianem z nauki o języku lub przed odpowiedzią ustną. Pamiętaj też, że tematy **matury wewnętrznej** mogą dotyczyć zjawisk językowych. Na pewno wielu z poniższych informacji użyjesz na pracach klasowych związanych z **Biblią**. Poniższy tekst poświęcony **biblizmom** pokazuje, jak ściśle wiążą się ze sobą literatura, język, kultura (spójrz na podtytuł swego podręcznika do języka polskiego!). Możesz go wykorzystać, aby nie tylko „ćwiczyć swój język”, ale też przyjrzeć mu się z punktu widzenia szczegółowej wiedzy o nim. Jako wiedza o języku jest przede wszystkim wiedzą o człowieku.

## Ludzie Księgi

Z pewnością zetknąłeś się ze stwierdzeniem, że jesteśmy „**ludźmi Księgi**”. Oznacza ono, że fundamentem naszej kultury jest Biblia bez względu na to, jaki jest nasz stosunek do religii – judaizmu i chrześcijaństwa, których prawdy wyraża. Świadectwa kultury materialnej i wytwory myśli Europejczyków (np. systemy filozoficzne) są tego namacalnym dowodem.

Największe znaczenie dla istnienia naszej wspólnoty kulturowej ma jednak, nazwijmy to umownie, „**myślenie Biblią**”. Można by mieć wątpliwości, czy rzeczywiście w czasach nam współczesnych, odbieranych powszechnie jako zlaicyzowane (czyli świeckie, odarte z *sacrum*), „myślimy Biblią”. A jednak!

Uczeni już dawno dostrzegli, że myślenie ludzkie zawsze odbywa się w języku i że różne języki za pomocą środków sobie dostępnych różnie ujmują świat. Oznacza to, że obrazy świata ludzi mówiących różnymi językami znacząco mogą od siebie odbiegać. Indianie Nawaho rozpoznają np. nieuchwytnie dla nas dwa rodzaje koloru czarnego. Z kolei wywodzące się z Europy ujęcie czasu jako ciągłego, liniowego, z podziałem na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, jest nieobecne w języku Indian Hopi. Indianie ci dostrzegają natomiast proces obiektywny, który zachodzi lub zaszedł, i proces subiektywny, który jest przedmiotem myśli, oczekiwań, nadziei. Ich czas nie jest zatem linearny, lecz „punktowy”.

Nasze postrzeganie świata ujawniające się w języku zostało ukształtowane przez Biblię. Dowodzi tego obecność **biblizmów**. Pod tym pojęciem rozumiemy wyrazy oraz utrwalone, stałe związki wyrazowe (frazologizmy), które pochodzą z polskich przekładów Biblii lub powstały pod wpływem jej treści. We współczesnym polskim języku literackim odnotowano 36 wyrazów i 330 związków frazeologicznych pochodzenia biblijnego.



Czy pamiętasz z filmu Disneya scenę, kiedy Bambi pod okiem Tuptusia uczy się mówić? Przyglądając się ptaszkom, powtarza po swym nauczycielu słowo „ptak”. Gdy po chwili dostrzega motyla na swoim ogonie, już samodzielnie nazywa go... ptakiem. Dla Bambiego słowo to odnosiło się do wszystkiego, co lata. Podobnie u Indian Hopi. Trzem polskim wyrazom: „lotnik”, „samolot”, „ważka”, odpowiada jeden – *masa’ytaka*. Pod tym względem nasz język wydaje się bogatszy i dowodzi, że dostrzegamy więcej składników rzeczywistości. Jednak ci sami Indianie inaczej nazwą wodę w naturalnym zbiorniku, a inaczej – w naczyniu, w języku Eskimosów natomiast znajdziemy trzy różne wyrazy odpowiadające jednemu polskiemu „śniegowi”.

Biblizmy łatwo rozpoznać wówczas, gdy ich składnikami są nazwy własne lub wyrazy od nich nowo utworzone. I tak np. człowieka fałszywego, podstępnego, zdrajcę nazywamy **judaszem**. Wyraz ten pochodzi od imienia Judasza Iskarioty, ucznia Jezusa Chrystusa, który Go zdradził. Piszą o tym trzej spośród ewangelistów: Mateusz (26,14–16), Marek (14,10–11), Łukasz (22,1–6). Określenie **faryzejski** (właściwy faryzeuszowi; obłudny, fałszywy, świętoszkowaty) zostało utworzone od wyrazu **faryzeusz**. Faryzeusze, członkowie stronnictwa religijno-politycznego w starożytnej Judei o narodowym i konserwatywnym nastawieniu, słynęli ze szczególnego formalizmu religijnego. Chrystus ostro krytykował ich postawę, zarzucając im obłudę i udawaną pobożność (Mt 24,13–33; Mk 12,38–40; Łk 20,46–47).

Podane wyżej przykłady w sposób oczywisty odsyłają do swych biblijnych korzeni. Ale „myślenie Biblią” ma miejsce nawet wówczas, kiedy tych korzeni wcale sobie nie uświadamiamy. Mówimy o kimś skromnym, nieśmiałym, niezwracającym na siebie uwagi, skłonny do ustępstw i uległym, że jest **cichy (potulny, pokorny) jak baranek (owca, trusia)**. To porównanie ma swoje źródło w Starym Testamencie, gdyż w czasach jego powstania baranek był zwierzęciem ofiarnym w ofiarach przebłagalnych (Jr 11,19). W chwilach wyjątkowej radości, zachwytu, szczęścia mówimy, że **jesteśmy w siódmym niebie**. Niebo w wielu religiach, nie tylko u żydów i chrześcijan, oznaczało nadziemską krainę szczęśliwości, siedzibę Boga, bóstw, duchów i wybranych zmarłych. Żydzi – później też muzułmanie – wyróżniali siedem nieb. W ostatnim z nich znajdowała się siedziba Jehowy i najważniejszych aniołów. Popularny zwrot „być w siódmym niebie” i wyrażenie porównawcze „jak w niebie” wywodzą się z Drugiego Listu św. Pawła do Koryntian (2Kor 12,2). Mowa tam o zachwycie „aż do trzeciego nieba”, jednak z powodu powszechności wyżej przedstawionych wyobrażeń kosmosu, znanych też z apokryfów, trzecie niebo z cytatu zostało zamienione na „siódme”.



Biblizm	Klasyfikacja gramatyczna	Znaczenie	Źródło biblijne (według Biblii Tysiąclecia)
beniaminek	wyraz	ktoś, kogo się faworyzuje, ulubieniec, zwykle najmłodsze dziecko w rodzinie lub najmłodsza osoba w jakimś gronie	Rdz 43,33–34
goliat	wyraz	ositek, olbrzym, wielkolud	1Sm 17,4
przedpotopowy	wyraz	żartobliwie: przestarzały, staroświecki, nieaktualny, z odległej epoki, nie na czasie	Rdz 6,17
między niebem a ziemią	wyrażenie	w zawieszeniu – ani tu, ani tam	2Sm 18,9
rzeź niewiniątek	wyrażenie	żartobliwie: klęska podczas egzaminu, klasówki	Mt 2,1–17
bić się (uderzać się) w piersi	zwrot	okazywać skruchę, przyznawać się do winy (znakiem tego jest uderzanie się w pierś zwinętą dłońią)	Łk 18,13
mieć czyste ręce	zwrot	być uczciwym	Ps 17,21–22; Mt 27,24
zrównać z ziemią	zwrot	zniszczyć, zburzyć coś do szczętnie	Ez 13,14
chodzić (odsyłać) od Annasza do Kajfasza	zwrot	bezwocnie starać się coś załatwić, chodząc od urzędu do urzędu, od człowieka do człowieka	J 18,13
mówić (rzucać) słowa na wiatr	zwrot	obiecywać nieodpowiedzialnie, bez możliwości i woli dotrzymania obietnicy	1Kor 14,9
Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada	fraza (przysłowie)	odpowiednik zwrotu „wpaść we własne sidła”	Prz 26,27
Kto sieje wiatr, zbiera burzę	fraza	naruszający spokój powinni liczyć się z tym, że wywołają wielkie zamieszanie, w wyniku którego sami stracą	Oz 8,7
Nikt nie jest prorokiem we własnym kraju	fraza (sentencja)	najtrudniej znaleźć uznanie wśród swoich	Mk 6,4

Na język polski wpływ wywarła biblijna koncepcja człowieka jako jedności psychofizycznej. Świadczą o tym całe ciągi związków, w których obecne są wyrazy *dusza, ciało, serce*. Wśród nich można wyróżnić takie, które wywodzą się bezpośrednio z Biblii, i takie, które stanowią ich swobodne rozwinięcie. Pierwszą odmianę reprezentuje zwrot **tchnąć w coś życie (duszę, ducha, myśl)**, który oznacza ożywienie, uaktualnienie czegoś, napełnienie formy nową treścią. Wywodzi się on ze sceny stworzenia człowieka przez Boga: *wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą* (Rdz 2,7). Biblijny rodowód mają też wyrażenia **dobry duch** czyjś, czegoś (ten, kto pozytywnie wpływa na czyjeś postępowanie) oraz **zły duch** czyjś, czegoś (ten, kto zachęca, podżega do złych uczynków). Ich pochodzenie należy wiązać ze sceną z Pierwszej Księgi Samuela (1Sm, 16,14–15): *Saula natomiast opuścił duch Pański, a opętał go duch zły, zesłany przez Pana*.

Drugą odmianę związków wyrazowych reprezentują liczne frazeologizmy, w których obecne jest wyobrażenie człowieka jako ciała ożywionego duchem, przy czym słowo **duch** można w przybliżeniu zdefiniować jako *czynnik sprawczy życia, świadomość, jaźń człowieka*. Często mówimy o kimś np., że to *niespokojny* lub *buntowniczy duch*, że *rozważamy coś w duchu*, w *skrytości* lub *w głębi ducha*, *jesteśmy z kimś duchem*, *przebywamy duchem gdzieś*, ktoś może być *stary lub młody duchem*. Wiele spośród często używanych frazeologizmów ujawnia przekonanie o nadrzędności duszy wobec ciała. Takie rozumienie pozycji duszy pochodzi z Nowego Testamentu, w którym często przeciwstawia się to, co skryte, niewidoczne – a jednak prawdziwe, temu, co zewnętrzne, widoczne – a pozorne. Mówimy zatem, że ktoś *kocha* lub *nienawidzi z całej duszy*; *ma*, *otrzymuje*, *robi wszystko*, *czego dusza zapragnie*. O tym, że ciało jest siedzibą duszy, świadczą zwroty *wyzionąć ducha*, *oddać ducha lub duszę*, *leżeć bez ducha lub duszy*.

W czasach, kiedy powstawała Biblia, ujmowano człowieka w dwu płaszczyznach – postrzeganej za pomocą wzroku i niewidzialnej. To, co widoczne, jest zwykle wyróżniane i szczegółowo nazywane. Są więc jako części ciała wymieniane *głowa, twarz, szyja, ręce, pięści, palec, nogi, kolana, stopy, oczy, uszy, zęby, język*. Na kartach Biblii występują one zwykle w znaczeniach dosłownych. Znamienne, że w opisach uzdrowień w Nowym Testamencie mówi się wyłącznie o widocznych objawach chorób, takich jak gorączka (np. Łk 4,39), krwotok (np. Mk 5,25–34) czy trąd (Mt 8,2–4) i wymienia się jako chore tylko widoczne części ciała (np. uschnięta ręka z Mt 12,10–13, ośleple oczy z Mk 8,25).

Natomiast wewnętrzne organy ciała człowieka należą do sfery niewidocznej, dlatego nie są segmentowane i nie występują w dosłownych znaczeniach, np. **nerki** w Starym Testamencie oznaczają wnętrze człowieka, jego sumienie. Więcej, zaciera się różnica między tym, co niewidoczne



(fizyczne), a tym, co niewidzialne (a więc – duchowe). Kiedy więc w tekście biblijnym pojawia się słowo **serce**, to nie w znaczeniu *centralnego ogniwa układu krążenia*, ale jako sfera psychiki człowieka, jego ducha. **Serce** w swoim dosłownym znaczeniu (gdy mowa o człowieku, a nie np. o zwierzęciu ofiarnym) w Biblii nie występuje, lecz oznacza *myśl, uczucie, pragnienie, pamięć, sumienie*. Kiedy sięgnąć do słownika frazeologicznego, można dostrzec zbieżności między cytatami biblijnymi a konstrukcjami języka polskiego. Biblia wpłynęła więc na upowszechnienie się w naszym języku przenośnych znaczeń serca odnoszących się do duchowej sfery człowieka.

Krótki ten przegląd stanowi potwierdzenie często powtarzanej opinii, że Biblia to najczęściej cytowana książka świata. Na określenie postaw, stosunków międzyludzkich, wartości moralnych, prawd życiowych używamy określeń, które z niej pochodzą. Cytujemy ją przeważnie nieświadomie. Jako „ludzie Księgi” myślimy nią.

:-D Małgorzata Szeja

### Przenośne użycia słowa „serce”

(BW – cytat w tłumaczeniu ks. Wujka; BT – cytat za Biblią Tysiąclecia)

konstrukcje języka polskiego	źródło biblijne
<b>czyste serce</b> (wyrażenie)	BW i BT: Błogosławieni czystego serca (Mt 5,8)
<b>twarde serce / twardość serca</b> (wyrażenie)	BW i BT: nie zatwardzajcie serc waszych (Hbr 3,8 – za Ps 94,8) BW: dla twardości serca waszego; BT: przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych (Mt 19,8)
<b>ukryć w sercu coś / kogoś</b> (zwrot)	BW: Wszystkie te słowa zachowała w sercu swoim; BT: A matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu (Łk 2,51)
<b>niespokojne serce</b> (wyrażenie)	BW: uspokoimy serca nasze; BT: uspokoimy przed Nim nasze serce (1J 3,19)
<b>Co w sercu, to (i) na języku (w ustach)</b> (fraza)	BW: Człowiek dobry z dobrego skarbu serca swego wynosi dobre, a zły człowiek ze złego skarbu wynosi złe. Albowiem z obfitości serca usta mówią; BT: Bo z obfitości serca mówią jego usta (Łk 6,45) BT: Przecież z obfitości serca usta mówią (Mt 12,34)
<b>Czego oko (oczy) nie widzi (nie widzą), tego sercu nie żal</b> (fraza)	BW: Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i w serce człowiecze nie wstąpiło; BT: Czego oko nie widziało ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć (1Kor 2,9)